

Ziemia Radomska

ODDZIAŁY: Opoczno, ul. Piotrkowska Nr. 26A, telefon Nr. 28
Wierzbnik, ul. Starachowicka Nr. 42
Ostrowiec, ul. Focha Nr. 12
Skarżysko, ul. Staszica Nr. 12.

GODZINY PRZYJĘĆ:
REDAKCJI od godziny 12-ej do 14-ej
ADMINISTRACJI od godziny 9-ej do 14-ej i od 17-19
RADOM, ul. PIŁSUDSKIEGO Nr. 12, telefon Nr. 23-65 i 23-66.

MOWA P. PREMIERA PROF. DR. L. KOZŁOWSKIEGO W SENACIE Zapowiedź wewnętrznej Pożyczki Inwestycyjnej

Warszawa. 27.2. Dziś zrana Senat przysłał do rozprawy nad budżetem państwa na rok 1935-36.

Po przemówieniu referenta generalnego zabrał głos p. premier prof. Kozłowski, wygłaszając obszernie expose. Expose to zamieszczamy w obszernym streszczeniu:

Jestem zdania, że obrona przez nas metoda walki z przesileniem gospodarczym jest słuszną. Powiedzieliśmy sobie, że z przesilenia gospodarczego wyjść musimy własnymi siłami. Cały nasz system polityki ekonomicznej, z której wykluczaliśmy takie metody, jak np. restrykcje walutowe, dąży do rozbudowania naszych stosunków z zagranicą.

Państwo i społeczeństwo w niedostatecznej wysokości posiadało rezerwy kapitałowe, które mogłyby być rzucone na szalę. Z konieczności trzeba się było kurczyć i ograniczać. Trzeba było wielkich wysiłków, aby budżety ciał publicznych budżety przedsiębiorstw i warsztatów wytwórczych, i budżety osób prywatnych, dostosować do nowych warunków. Trzeba to było czynić w ten sposób, aby nie zniszczyć podstawowych wartości, na których bazuje się życie ekonomiczne całego kraju.

Zmniejszyć świadczenia wsi

Następnie p. premier oświadczył, że stan jest taki, że złotówka na wsi jest inną złotówką, niż w mieście. Złotówka na wsi — to duży pieniądz. Dzieje się to wskutek spadku cen wytworów rolnictwa; za tym spadkiem cen nie podążyły jednak świadczenia pieniężne, gotówkowe naszej wsi. Niskie ceny rolnicze, a sztywne świadczenia rolnictwa mają, jako swe następstwo wzmożoną podaż produktów rolnych na rynek.

Jest to podaż głodowa, wywołana zmniejszeniem konsumpcji wewnętrznej samogolnictwa.

Przerosty w samorządach

Jako występki będę traktował podwyższenie i przekraczanie budżetów samorządowych, użycie wszystkich środków do obniżki tych budżetów i to obniżki znacznej.

Dalsze transporty pomarańcz nadchodzą do Gdyni

W ciągu trzeciego tygodnia bm., tzn. od dnia 15 go do 23 go lutego rb. nadeszło do Gdyni ogółem 52.495 skrzyń pomarańcz, wagi łącznej 2.795.167 kg. W tem 33.788 skrzyń pomarańcz hiszpańskich, 10.790 skrzyń pomarańcz palestyńskich i 7.737 skrzyń pomarańcz włoskich.

Pozatem w dniach 24 i 25 bm. zawięzły do Gdyni dalsze trzy statki, a mianowicie statek „Iberja” z 26.000 skrzyń, statek „Vikingland” z 30.000 skrzyń i „Skjöld” z 10.000 skrzyń.

Należy dodać, że na 25-ty bm. w składach Gdyni znajdowało się 120.000 skrzyń pomarańcz.

Reforma wymiany miasta i wsi

W akcji zamykania nożyc cen Rząd zainicjował prace nad przeprowadzeniem reformy wymiany między wsią i miastem. Wymiana ta jest zbyt kosztowna i nadmiernie obciążona różnymi kosztami ubocznymi.

Rewizja ubezpieczeń

Następnie p. premier poruszył sprawę reformy ubezpieczeń społecznych, oświadczając, że Rząd uważa za konieczne rewizję ustawodawstwa ubezpieczeniowego przeprowadzić stopniowo, etapami, tak, aby do każdego zarządzenia ustawowego, przed jego wydaniem przygotować cały aparat wykonawczy. To zwalnia nasze tempo pracy, ale jednocześnie daje maksimum gwarancji przeprowadzenia reformy w taki sposób, aby zamierzenia Rządu zostały przeprowadzone sprawnie i dokładnie.

Zaległości podatkowe

Projekt uregulowania tej sprawy zmniejsza zaległości tym płatnikom, którzy w ciągu 2-ech ostatnich lat uiszcili równowartość bieżących wymiarów, niezależnie od tego, na jakie okresy dokonane przez nich wpłaty zostały zaliczone; powtóre — projekt umożliwia wszystkim płatnikom, którzy w roku budżetowym 1934 — 35 uregulują oraz w ciągu przyszłych lat budżetowych będą płacić bieżące podatki, skreślenie bardzo znaczne, bo sięgające 70 proc. dawnych zaległości i jeszcze duże ulgi w spłacie pozostałych 30 proc. W ten sposób te bardzo wielkie ulgi w zaległościach uży-

skają ci, którzy płacili bieżące wymiary i płacić będą wymiary przyszłe.

Przyrost kapitałów własnych

To, co jest największą siłą obecną naszego gospodarstwa narodowego, to odbywający się u nas stały przyrost własnych środków kapitałowych. Zdecydowana polityka Rządu, zmierzająca do utrzymania stałości waluty i ochrony aparatu bankowego, dała nam w konsekwencji przezwyciężenie kryzysu psychicznego, odwrót z tezauryzacji, pobudzenie, oszczędności i znaczny przyrost wkładów w instytucjach, trudniących się zbieraniem kapitałów.

Proces przyrostu wkładów bankowych rozpoczął się w Polsce już w roku 1932 im i trwanie przerwanie do dnia dzisiejszego. Nawet dewaluacja dolara, w którym pewne koła naszej publiczności lokowały swe kapitały, nie powstrzymała tego przyrostu.

Rok rocznie z zaoszczędzonej części dochodu społecznego przyrastają środki kapitałowe, których wzrost równoznaczny jest ze stałym zwiększeniem się naszych własnych możliwości finansowych.

Pożyczka inwestycyjna

Proszę Panów! Ponieważ — jak mówiłem — dla inwestycji w Polsce są w chwili obecnej odpowiednie warunki, znajdujące między innymi swój wyraz w niskich cenach materiałów inwestycyjnych, z drugiej zaś strony — ponieważ są po temu możliwości finansowe, uważam, że państwo może i powinno podjąć szerszą niż dotychczas inicjatywę

inwestycyjną. Dlatego też Rząd postanowił wypuścić pożyczkę inwestycyjną.

Rząd zwróci się do kraju o zakupienie tej pożyczki.

Z obliczeń naszych wynika, że w kraju istnieją wystarczające środki, pozwalające pokryć projektowaną przez nas kwotę emisji pożyczki inwestycyjnej bez szkody dla kapitałów obrotowych życia gospodarczego.

Pragnę mocno podkreślić, że pożyczka ta pójdzie jedynie na cele inwestycyjne. Budżet państwowy jest opanowany. Niedobór, który w naszym budżecie jeszcze istnieje, nie budzi obaw i da się pokryć operacjami kredytowymi, nie narażającymi już dziś dla ministerstwa skarbu większych trudności.

Pożyczka pójdzie na ożywienie życia gospodarczego, na zwiększenie obrotów gospodarczych.

Z projektowanej kwoty przeznaczamy 50 milionów zł. na drogi, około 50 milionów zł. na regulacje rzek i prace wodne i resztę na inne urządzenia, służące życiu gospodarczemu.

Część tej pożyczki będzie mogła być przeznaczona na budowę tych urządzeń, które są niezbędne dla usprawnienia naszego handlu zarówno wewnętrznego jak i eksportowego.

Pożyczka zatrudni bezrobotnych

Pożyczka inwestycyjna i związane z nią prace to nie sztuczne nakręcanie koniunktury, a racjonalne skierowanie gromadzących się oszczędności i kapitałów oraz tworzenie lepszych warunków bytu narodu.

Obracające się już coraz silniej tryby naszej maszyneryj gospodarczej wciągną powoli do fabryk bezczynne siły narodu. Pożyczka inwestycyjna ten odbywający się proces wzrostu zatrudnienia przyspieszy. Wślad za tem zmniejszy się bezrobocie, ciążące dziś tak dotkliwie na barkach świata pracy.

NOWA POGŁOSKA o zmianie stosunków polsko-litewskich

Kowno. 27. 2. Pismo miejscowe „Diena” zamieszcza wiadomość o mającej nastąpić w najbliższych dniach zasadniczej zmianie w stosunkach polsko-litewskich.

Według tego źródła, ze strony Łotwy i Estonii miały być poczynione w Warszawie kroki, mające charakter pośrednictwa w uregulowaniu tych sto-

sunków.

Podróż szefa polskiego sztabu głównego gen. Gąsiorowskiego do Łotwy i Estonii łączy właśnie „Diena” z tą sprawą.

Pisma litewskie powtarzają tę wiadomość za „Dieną” z zastrzeżeniem, że czynią to na odpowiedzialność źródła.

Wyrok na braci — zabójców Akt oskarżenia na stronicie trzeciej

W dalszym ciągu zeznań świadków wynikałoby, iż oskarżony Zygmunt Matuszczak winny był dokonanego przestępstwa, słabiej natomiast w świetle zeznań świadków wyglądała wina drugiego oskarżonego Adama Matuszczaka.

Prok. Szafer w swem mocnym oskarżeniu powołał się na zeznania świadków oskarżenia, wskazał na to, iż w pierwszej bójce Sochacki Antoni nie poniósł żadnego ciężkiego uszkodzenia ciała skoro mógł jeszcze w towarzysztwie żony i syna udać się do domu.

Niewątpliwie cios w głowę zadał mu oskarżony Zygmunt Matuszczak i za czyn swój ponieść winien surową karę.

Adw. Wasilewski Zygmunt stara się udowodnić, że w chwili, gdy Zygmunt Matuszczak uderzył zmarłego, Sochackiego, nie miał żadnego gwoźdźca, ani dłułka w ręku, że świadkowie oskarżenia nie zasługują na zaufanie wobec tego prosi o uniewinienie oskarżonych.

Sąd po dłuższej naradzie wydał wyrok, skazujący Zygmunta Matuszczaka na 3 lata więzienia z zaliczeniem aresztu prewencyjnego od dn. 21 listopada ub. r., zaś wobec Adama Matuszczaka sprawę z oskarżenia publicznego umorzyć. Oskarżeni wyrok przyjęli z widoczną radością.

Ar.

Na drucie telegraficznym

(—) Sąd okręgowy w Rybniku rozpatrywał sprawę górnika, Adolfa Hessa, który bluźnił publicznie przeciw Matce Boskiej. Sąd skazał bluźniercę na 7 miesięcy więzienia.

(—) Według otrzymanych tu wiadomości u wybrzeży Małych Antyliów rozbił się statek turystyczny. Akcja ratownicza nie przyniosła żadnych rezultatów. Wyłowiono tylko 6 trupów. Przypuszczają, że 22 osoby zostały pożarte przez rekiny.

Z SALI SĄDOWEJ

Uniewinnienie

P. Bronisława Łobodzianka oskarżona o zabranie 47 złotych p. Czesławowi S. została przez Sąd Grodzki uniewinniona.

Z Wąchocka

Opłatek strzelecki

Oddział Związku Strzeleckiego w Wąchocku zorganizował w dniu 22/II tradycyjny „Opłatek” z udziałem zarządu. Do licznie zebranych młodych obywateli przemówił prezes Zarządu, mgr. Mucha, wskazując na rolę Z. S. w odzyskaniu Niepodległości, oraz nauczyciel Banackowski A., omawiając rozwój Z. S. w Odrodzonej Polsce i w szczególności rozwój miejscowego Oddziału Z. S., który w ubiegłym roku wykazał wiele ożywionej działalności.

Nowiny radiowe

Inżynier robi muzykę,
a muzyk uwagi

Wszelchświatowej sławy dyrygent słynnej orkiestry symfonicznej w Filadelfji, Leopold Stokowski, rodak nasz, opublikował w bostońskim „Atlantic Monthly” uwagi o muzyce i jej odtwarzaniu w radio. Amplifikacja przypomina do pewnego stopnia powiększenia fotograficzne — pisze Stokowski. Jeżeli powiększymy niektóre części pewnego negatywu dwa razy, inne cztery razy, jeszcze inne sześć razy, otrzymamy reprodukcję zdeformowaną i nieprzypominającą oryginału. To samo powiedzieć można o amplifikacji, o ile niektóre dźwięki przekazywanej muzyki podkreśla się zbyt silnie, inne zbyt słabo.

Aby odbiór był doskonały, głośnik powinien posiadać wrażliwość, mogącą oddać 30 do 13.000 drgań na sekundę. Odbiorniki, nie posiadające tych możliwości, deformują muzykę. Rodzaj i gatunek dźwięku muzycznego zależy w dużej mierze od tonów górnych, od których zależy barwa dźwięku.

Aby przekazać tony górne potrzeba wrażliwości mogącej pochwytać 13.000 drgań na sekundę. Jednakże, zamiast 13.000 drgań na sekundę potrzebnych dla dobrej transmisji muzyki orkiestralnej, — radiosłuchacze otrzymują obecnie tylko 5.000 drgań na sekundę.

Dla uzyskania transmisji pełnych dźwięków orkiestry potrzebne są trzy warunki: 1) odpowiedni podział długości fal pomiędzy sąsiednie stacje, tak, by sobie wzajemnie nie przeszkadzały (większe odległości między stacjami), 2) nadawanie muzyki, odpowiadającej częstotliwości 30 do 13.000 drgań na sekundę, 3) skonstruowanie odbiorników o wrażliwości, mogącej oddać całą skalę poszczególnych częstotliwości drgań.

To, co muzykę nazywają „forte” i „piano”, fizycy zowią siłą tonu, którą mierzą jednostką zwaną „decibelm”. Aby przejść od „pianissimo” do pełnego dźwięku „tutti” dobra orkiestra operowa czy symfoniczna potrzebuje skali 85 decibłów. Skala rozpiętości dynamicznej zależy od sali koncertowej, teatralnej, studia, od składu orkiestry, a nawet od indywidualności dyrygenta.

Obecnie orkiestra, nadająca przez radio symfonię, używa tylko 30 decibłów zamiast 85, używanych w salach koncertowych. Tej redukcji dźwięków dokonuje w amplifikator inżynier, który zapomocą specjalnych aparatów, aby radiosłuchacz mógł objąć całość, a hałas powodowany przez publiczność na sali koncertowej nie zagłuszył pianissima muzyki.

Strojenie i reperacja fortepianów i pianin J. Golmer. Radom Szwarlikowska 18 Tel. 22-40.

Dnia 24 b. m. zginęła suka seter czarny uprzejmie proszę o odprowadzenie Świeża 3-a Dr Wójcik. 1309

Pokój z niekrępującym wejściem: Czachowskiego 10 m. 5. 7—5 wieczór. 1307

Król humorystów

W setną rocznicę urodzin Marka Twain'a

Okres obecny niewątpliwie bardzo obfituje w obchody poświęcone pamięci wybitnych artystów i pisarzy. Lata w których żyli i pracowali odznaczały się wzmożeniami dążeniami rozwoju i sztuki i kultury. I byli naprawdę pisarze i artyści o talentach nieprzeciętnych, z tego też może powodu, a może zresztą do pewnego stopnia i z racji odmiennej nieco od obecnej, koniunktury, nie mogli narzekać na brak konsumentów płodów ich ducha. Nie odczuwali kryzysu czytelnictwa, ani pokupności płócien malarzkich czy rzeźb.

Jednym z bardziej poczytnych autorów tych czasów był doskonały humorysta amerykański Marek Twain, którego znakomite książki, jak „Przygody Toma Sawyer'a”, „Przygody Huck Finna” i inne aż nadto dobrze porywały każdego z nas w dzieciństwie. Zawdzięczamy mu

niejedno miłe wzruszenie i beztróską radość. Niejednemu może przydałoby się nawet w tych naszych ponurych latach przypomnieć sobie utwory Twain'a, a za czytawszy się, zapomnieć o wszelkich troskach i nędzach obecnego życia. Za mało mamy radości, płynących ze zbyt realnego życia, stąd też nie zaszkodzi pobudzić siebie przy pomocy radosnej literatury, do weselszego nieco nastroju, a wówczas możemy samo życie ujmować inaczej.

Mark Twain urodził się w roku 1835, w Stanie Missouri. Prawdziwe jego nazwisko brzmiało Samuel Langhorne Clemens. Jak niemal wszyscy amerykańscy pisarze, przeszedł w swej młodości wiele najrozmaitszych przygód i niedostatków. Podejmował się najróżnorodniejszych zajęć, a więc był i drukarzem, i kuchcikim okrętowym, i górnikiem, i grajkiem by-

najmniej nie w pierwszorzędnej orkiestrze. To jednak wyszło mu później dobre, gdyż znając świetnie wszelkie runki życiowe, potrafił stwarzać w obrazni nadzwyczaj ciekawe sytuacje swych bohaterów.

Już pierwsze jego utwory były chwytane przez czytelników i to przyniosło pokaźne dochody, pochwały prasy i przekłady na różne języki. Stąd karjera jego staje się coraz bardziej wzmocniona.

Humor jego utworów jest typu swobodnego, niespotykanego u innych autorów, nie tylko obcych, lecz nawet amerykańskich. Od niego dopiero czerpią przyśmiśki humorysty pewne cechy, stanowiąc już jakby jego szkołę, oczywiście do pewnego tylko stopnia, gdyż całkowite naśladowanie nie jest sztuką ani talentem. Co dziwniejsze, że Twain, aczkolwiek był humorystą, odtwarzał jednocześnie życie z całym realizmem. Stąd w utworach jego nie widzi się najmniejszej sztuczności i to właśnie jest powodem, że czyta się je z prawdziwą rozkoszą i zadowoleniem. Użycie przezeń dźwięków miejscowych nadaje humorowi jego szczególniejszy koloryt.

Koła literackie zarówno w Ameryce, jak i innych krajach gotują się do urządzonych obchodów jego rocznicy. Bo przecież wielu, bardzo wielu ma w sobie lenników talentu szerokich rzesz czytelników, również pragnących go usłyszeć i wspomnienie. Wróć na chwilę przynajmniej do wzruszeń lat dzieciństwa i wczesnomłodzieńczych.

F. B.

HUMOR

Zepsuta przyjemność

Po długim, zacnem życiu znalazłem wreszcie pani Baldwinie. Małżonka pana Ignacy, jako przystało na wdowę, cała w żałobie, popija cichaczem wódkę, by zalać przyłaczającą go smutność i czeka na ostatni fragment uroczystości pogrzeb. Przyjeżdża wreszcie karawan. W chwili wznoszenia zwłok, zaczyna padać wielki deszcz.

Pan Ignacy patrzy żałośliwie kiwa głową i powiada,

— Że też każda przyjemność może być zepsuta.

Kobiety sen

— Moja żona śniła dzisiejszej nocy, że jest żoną milionera.

— A mojej, niestety, to się stało wczoraj.

Fotograf winien

— Na tej fotografii masz szerokią gębę.

— Bo widzisz, to jest powiększenie zdjęcie.

Lakonicznie

Pan Onufry Pępuszek zjawia się w barze.

— Pan dobrodziej sam? — zapytał kelner.

— Chwalić Boga, od siedmiu lat.

**Budujmy Szkoły
Polskie zagranicą**

Niezwykła przygoda mimowolnego detektywa

W niezwykłych wprost okolicznościach wyjaśnione zostało morderstwo dokonane na bogatej wdowie po jubilerze, pani Deanane w Londynie. Została ona zamordowana przed przeszło dwoma laty, a policja naderemnie szukała mordercy. Dopiero obecnie wykryto go dzięki szpilce. Mimowolnym „detektywem” był w tym wypadku pewien Szkot.

Jeszcze za młodych lat, matka jego, niewiasta niezwykle oszczędna — jak wiadomo wszyscy szkoci są oszczędni i skąpi — wpadła w swego syna zasadę, że należy najmniejszą nawet rzecz, zależoną na ulicy, podnieść i schować. Nawet zwykła szpilka może przynieść szczęście — mawiała szkotka.

Wdowa po jubilerze została zamordowana w roku 1932. Sprawca mordu zrabował jej 2.000 funtów gotówką. Władze po bezcelowych poszukiwaniach przestały się wreszcie zajmować tą sprawą, czekając aż los sam odda im zabójcę w ręce. Ów młody szkot — któremu matka zalecała tak wielką oszczędność, liczy obecnie 30 lat, mieszka w Londynie i jest biuralistą.

Idąc przed kilku dniami ulicą, ujrzał na chodniku zwykłą szpilkę. Przypomniały mu się słowa matki, zastanowił się chwilę, czy warto podnieść szpilkę, która może mu przynieść szczęście. Potem pochylił się raptownie, by ją podnieść. W tym momencie ulicą przechodził jakiś otyły mężczyzna, który natknął się na po-

chylonego szkota i przewrócił się. Biura lista zmieszany pośpieszył mu z pomocą. Ofiara wypadku potłukła się dotkliwie. Szkot zawał taksówkę, ułożył w niej nieznajomego i chciał odwieźć go do rodziny. Okazało się, że nieznajomy nie miał ani krewnych ani rodziny i w rezultacie kazał się zawieźć do Scotland Yardu, centrali służby śledczej w Londynie.

Jestem Tomem Magrath — oświadczył: — przed dwoma laty zamordowałem bogatą wdowę, Deanane i zrabowałem jej 2.000 funtów. Od tego czasu cierpię strasznie spowodu wyrzutów sumienia. Duch zmarłej przesładuje mnie i w rezultacie postanowiłem przyznać się do zbrodni.

Dałem sobie słowo, że powiem to pierwszemu człowiekowi, który się do mnie odezwie na ulicy. Z lekkim wyszedłem na miasto i kilka godzin błądziłem, jednak nikt nie chciał do mnie przemówić słowa. Wreszcie przewróciłem się przez pana, pan pierwszy do mnie przemówił i dlatego opowiedziałem panu o strasznym czynie.

Szkot odwiózł go na policję, gdzie okazało się, że rzeczywiście jest on mordercą wdowy. Szkot otrzymał zapewne nie, że po wstępnych dochodzeniach otrzyma wynagrodzenie za przyczynienie się do ujęcia zbrodniarza. W ten sposób zwykła szpilka przyniosła szkotowi jednak upragnione szczęście.

Po gruntownym remoncie została otwarta RESTAURACJA-CUKIERNIA „CRISTAL”

Codziennie koncerty. Śniadania od 60 gr. Lokal czynny od godz. 7.30 rano. Obiady z 3-ch dań — 1 zł. 50 gr. Barowe dania po 50 gr. Kolacje à la carte. Wyborowe wódki — gatunkowe nalewki — koniaki krajowe i zagraniczne — likiery w najlepszym wyborze — wina. Grzeczna i szybka usługa. Cukiernia pod kierunkiem długoletniego cukiernika „Loursa” w Warszawie J. Sandałowicza 2 razy dziennie świeży wypiek ciastek. Tanio — wykwinie — smacznie. 1257—30

— ZAKŁAD — POGRZEBOWY

F. WIOSNA

ulica Jacka Malczewskiego Nr. 10. Tel. 17.30

Wynajmuje efektowne karawany z elektrycznym oświetleniem oraz posiada na składzie trumny gotowe metalowe i drewniane w różnych fasonach od najskromniejszych do najwykwintniejszych. Zafatwa wszelkie formalności pogrzebowe. Posiada na składzie wieńce metalowe w wielkim wyborze, krzyże drewniane i żelazne. Przeprowadza dezynfekcje grobów. Ceny niskie. 1286

...Jeżeli pączki to od IWANOWSKIEGO, ul. Żeromskiego 55, telefon 17-24

1259

Prenumerata: miesięczna zł. 3. — Konto czekowe P. K. O. Warszawa 60.650 — Rekopisów nadesłanych nie zwraca się.

CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetrowy na 1 stronie przed tekstem 80 gr., w tekście na II, III i IV str. 60 gr., na IV str. i dalsze w tekście 60 gr., za tekstem 40 gr. Nekrologi 20 gr. Komunikaty, ogłoszenia tekstowe 1 zł. za wiersz redakcyjny. Ogłoszenia drobne 20 gr. wyraz, dla poszukujących pracy 10 gr. Ogłoszenia zagraniczne o 50% drożej. Zastrzega sobie prawo zmiany terminu i miejsca ogłoszeń.

Redaktor odp.: LUDOMIR SZERSZENOWICZ

Wydawca — Spółdzielnia wydawnicza spółdz. z odp.

Druk Zakł. Druk.-Litogr. „J. K. Trzebiński” — Radom, Żeromskiego 28.